

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszk. 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 4 lin.; na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 3.

Wągrowiec, czwartek dnia 5 stycznia 1933 r.

Rok VIII

Podejrzana radość „Kattowitzer Zeitung”

Nigdy nie wierzyliśmy w zapewnienia volksbundowych Niemców śląskich oraz ich organu prasowego „Kattowitzer Zeitung” w lojalne stosunkowanie się do polskości. Szereg wypadków z przeszłości, dalszej i niedawnej (Dudek, Ulitz, Schray), utwierdza nas wciąż jeszcze w przekonaniu, że żywiły te, przeprowadzając w różny sposób stałą i systematyczną akcję, antypolską, pojętą jaknajwszechstronniej, nie prędko jeszcze zdobędą się na jakiś szczyry wyraz aktu lojalności wobec gościnnego państwa, w ramach którego się znalazły. Już z pierwszego numeru za r. 1933 osławionej „Kattowitzer Zeitung” widzimy, że o tem wogóle marzyć nie będzie można, jeżeli kierownikami tego pisma władac będzie taki duch „pojednawczy”, jaki znajdujemy w notatce „Polnischer Schmugger hat Armeepistolen” (Polski przemytnik z bronią wojskową).

Notatka powyższa nawiązuje do sprawy przychwylenia przemytników tytoniu na granicy niemiecko-holenderskiej. „Z ujętych przemytników — cytujemy tu za „Kattowitzer Zeitung” — jeden jest Helendrem, drugi Polakiem. U obu znaleziono broń wojskową (Armeepistolen), zapatrzona w naboje Dum-Dum. I oto znaleźliśmy się u źródła niepojawianej radości: „Kattowitzer Zeitung”, pragnącej się — jak zobaczymy dalej — zemścić na Polakach za podejrzenia, jakie wzbudził w prasie polskiej fakt znalezienia przy uczestnikach ukraińskich napadów na polskie urzędy i Polaków broni krótkiej tego samego typu, jakiego używa Reichswehr niemiecka. Prasa polska snuła wtedy z faktu powyższego nieśmiałe wniosek o popieraniu ukraińskiej akcji dywersyjnej przez wojskowe czynniki niemieckie. Udał się wielkie oburzenie „Kattowitzer Zeitung” kieruje teraz pod adresem prasy polskiej pytanie: w jaki sposób Polak przyszedł w posiadanie broni wojskowej?

Odpowiedź jest prosta i łatwa, gdyż: 1) nie można w żaden sposób porównywać akcji przemytniczej nad granicą holendersko-niemiecką z polityczną działalnością ukraińskich i niemieckich przemytników, wywrotowych; 2) wiadomo, że kłade, czy jeden z przemytników jest naprawdę Polakiem; 3) broń wojskowa, jak informuje sama „Kattowitzer Zeitung”, znaleziono u obu osobników.

W świetle powyższego jest więc nie do utrzymania teza, by „Polak” mógł posiadać, jak to wynika z tendencji notatki w „Kat. Zeitung”, polską broń wojskową. A o to przecież przedewszystkiem „Kattowitzer Zeitung” najzupełniej wyraźnie chodzi, byśmy uwierzyli w jej przypuszczenia, że to „Polak” i „przemytnik” w jednej osobie, operuje „polską bronią wojskową”. A może chodzi o broń wojskową holenderską?

Radość „Kattowitzer Zeitung” jest podejrzana. Pomijając całkiem absurdalność przypuszczeń o możliwości udzielenia pomocy przez polskie władze wojskowe dla przemytników tytoniu nad granicą niemiecko-holenderską, a biorąc pod uwagę tylko przestrzeń czasu, jaka nas dzieli od chwili ukazania się wiadomości o przychwyleniu przemytników, gotowi jesteśmy przypuszczać, że lansowanie

tego typu wersji przez mniejszościowy organ Niemców w Polsce albo jest wyrazem nastrojów, panujących wśród elementu, jakiego interesy reprezentuje, i w takim wypadku jak najwyraźniej określa swoje antypolskie oblicze, albo też działać pragnie w ten sposób w interesie czynników postronnych, pragnących się tą drogą zrehabilitować (czynnik niemiecki z dużą nerwowością omawiały w swoim czasie fakt ujawnienia u bojowników ukraińskich niemieckiej broni wojskowej).

Tertium non datur! (ZAP)

Widmo dwóch szubienic w Poznaniu Mordercy śp. ks. Masłowskiego ujęci

W poniedziałek w godzinach wieczornych aresztowano sprawców mordu na osobie ks. prefekta Masłowskiego. Są nimi zarejestrowani już kilkakrotnie w kartotekach policyjnych przestępcy kryminalni — 24-letni Bronisław Bednarczyk, bez stałego miejsca zamieszkania i 27-letni Ludwik Grelka, również nig-

Manifestacyjny pogrzeb śp. ks. Masłowskiego

Poznań. We wtorek odbył się manifestacyjny pogrzeb zamordowanego w skrytobójczy sposób przez dwóch bandytów, ujętych już przez policję, śp. ks. prefekta Masłowskiego.

W przeddzień pogrzebu zwłoki zamordowanego przewieziono w tichej ekspozycji, którą prowadził ks. radca Noryskiewicz, do kościoła OO. Jezuitów, gdzie następnie odbyły się żałobne nieszpory.

We wtorkowym pogrzebie uczest-

nicyli już dawną niewidzianą tłumy publiczności, która w miarę końca żałobnej Mszy św. wzrosła do kilkudziesięciu tysięcy osób.

O godz. 10-tej żałobną Mszę św. odprawił ks. kanonik Szrejbrowski. Bardzo licznie przybyło do kościoła duchowieństwo, księża prefekci, dyrektorowie uczelni z dalekich nawet stron. Przybyła rodzina zmarłego i liczni mieszkańcy Orłowa, skąd ks. Masłowski był rodem.

Żałobne kazanie wygłosił regens seminarjum duchownego ks. prałat dr. Rolewski. Wskazując na tragiczną śmierć, mówił o życiu i działalności kapłana, który jako kleryk pospieszył w r. 1920 na front.

Podczas nabożeństwa śpiewał kwartet pod batutą prof. Broniewskiego. Po odprawieniu wigilii przy trumnie o godz. 12-tej w południe wyruszył olbrzymi kondukt żałobny, który prowadził w otoczeniu przeszło 100 księży i kilku kanoników, oraz prałatów ks. biskup Dymek. Na czele pochodu kroczyła orkiestra 7 p. s. i orkiestra 10 p. s. i delegacje: Towarzystwa powstańców i wojaków, S. M. T., delegacje szkół ze sztandarami, organizacje młodzieży, oraz uczniów gimnazjum im. Adama Mickiewicza, wreszcie uczenie seminarjum nauczycielskiego im. Słowackiego, gdzie śp. ks. Masłowski był prefektem. Zwracały uwagę liczne wiance z żałobnymi okazami szarfami. Za trumną postępowała najbliższa rodzina i tłumy publiczności.

Z powodu olbrzymiego naporu tłumów polska żmudność była zmuszona wejść na cmentarz. Po odprawieniu modłów nad otwartą mogiłą pożegnał zmarłego w imieniu grona nauczycielskiego i młodzieży ks. dyr. Piotrowski. Na zakończenie uroczystości żałobnej rozległa się pieśń choru seminarjum im. Słowackiego pod dyktando prof. Broniewskiego.

Jak będzie wyglądał nadzór nad stowarzyszeniami?

Warszawa, 4. 1. Minister Piekarcki wystosował do wszystkich wojewodów i komisarzy rządów w Warszawie wytyczne, w których, zawierając instrukcje, w związku z wprowadzonym w dniu 1 stycznia nadzorem nad stowarzyszeniami.

Okólnik powyższy podkreśla, że w ustawie o nadzorze nad stowarzyszeniami znaczący rozszerzeniu ulegają kompetencje powiatowych władz administracji ogólnej, które stają się nie tylko pełnią praw władzy, powołaną do wydawania zażądań, zażądań i do rozwiązywania stowarzyszeń, ale również do sprawowania kontroli nad zawołanymi związkami, pracownikami i stowarzyszeniami, zażęci w ich imieniu. Nadto powiatowa władza administracji ogólnej została upoważniona do niezależnych zarządzeń, mających na celu tymczasową ochronę majątku stowarzyszenia.

Sowiecki łamacz lodów „Malygin” rozbił się o górę lodową

Kopenhaga, 4. 1. Donoszą tu o katastrofie sowieckiego łamacza lodów „Malygin”. W ciemnościach nocny „Malygin” całym pędem wpadł na górę lodową, odnosząc poważne uszkodzenia.

Natychmiast rozpoczęto utrzymywanie całego okrętu „Malygin”, który sygnalizował „S. O. S.”. Nad nim sygnały nie odzywały się już wobec czego przypuszczają, że okręt zatonął. Na pokładzie znajdowało się około 100 ludzi załogi.

Orkan szaleje nad zachodnią Norwegią.

Oslo, 4. 1. Na zachodnim wybrzeżu norweskim szalał całonocny gwałtowny orkan.

W porcie Bergen zamarł się olbrzymi kran warty 200 tys. koron. Z wielu domów w porcie zerwane są dachy. Wszystkie połączenia telegraficzne, telefoniczne i przewodów elektrycznych są przerwane. Wiele okrętów w porcie zerwało się z kotwicy. W szarym statku parowym w porcie, który pod parą był w chwili niebezpieczeństwa, moc odrzucił manewrować. Dużo osób odniosło rany od spadających dachówek.

Intencje rządu — podkreśla okólnik — nie tylko nie idą w kierunku ograniczenia życia zrzeszeń dobroczynnych, ale zdążają właśnie do pobudzenia energii społecznej, znajdującej ujście w życiu stowarzyszeniowym. W tym celu nowe prawo wprowadza pewne gradacje stowarzyszeń, aby zapewnić w najżyłocielszym z nich rozkwiatającą się siłę do realizacji ich celów.

Jedną z najprzykrzych form kontroli jest zwłaszcza dla zrzeszeń społecznych widomy udział przedstawicieli władzy w zebrańach stowarzyszeń. Okólnik zażąda, aby w wykonywaniu prawa kontroli ograniczać się w przyszłości z reguły do wypadków, kiedy kontrola taka będzie podjętą w istotnym interesie państwa lub ważniejszym interesem społecznym.

Zgon zasłużonego legionisty

Warszawa, 4. 1. Onegdaj zmarł w Warszawie dotychczas batalionowy 2-go pułku Legionów Polskich śp. Kazimierz Kettner.

Zmarły po przejściu do rezerwy był głośnym swego czasu w Warszawie prokuratorem państwa, następnie w adwokaturze, ostatnio zaś był rejentem w Aleksandrowie Kuławskim pod Toruniem.

Zmiany w Drukarni Polskiej w Poznaniu

Z spółki akcyjnej Drukarnia Polska w Poznaniu, w której drukuje się „Kurier Poznański” ustąpił dotychczasowy dyrektor Edward Pawłowski. P. Pawłowski obejmie na własność udział w Drukarni Polskiej.

Jak mówi nam ten dziennik, Pawłowski, którego przedsięwzięcie części energii „Kuriera” Poznańskiego do zawładnięcia dawnym swo-

rozwój, pozostaje w związku ze spadkiem prenumeratorów „Kurjera”.

Dyr. Pawłowski podobno nie chciał się zadowalać obecną taktyką redakcji „Kuriera”, zniechęcającą czytelników do czytania tego pisma.

Stahlhelm propaguje wojnę z Polską

Gazeta związkowa Stahlhelmu podała w ostatnim czasie szereg wzorów pogadankowych dla nauki w „Jungstahlhelm”. Jeden z tych wzorów, poświęcony „korytarzowi”, w taki oto sposób poglądowo uświadamia szerokie koła młodzieży niemieckiej w zakresie „niesprawiedliwych granic” i nastawia umysły tej młodzieży, nienauczanej jeszcze krytycznego myślenia, w kierunku walki z wszystkim, co polskie.

„Mieszkanie wasze posiada dwa pokoje, oddzielone korytarzem. Jeżeli chcesz udać się do kuchni, musisz przejść przez korytarz. Jest to oczywiste, bo mieszkanie jest własnością twoją... Pewnego dnia lokuje się w korytarzu jakaś rodzina polska („eine Polakenfamilie”), która wprowadza się z całym sprzętem. Oboje drzwi zostają zastawione szafami, a ty musisz Polaka prosić o zezwolenie, jeżeli chcesz przejść z jednego pokoju do drugiego. Jakież uczucia rodzą się wówczas w tobie! — Ogarń mnie wściekłość. — Oczywiście, a co robisz później? — Wyrzucam Polaka za drzwi. — To samo zrobiłbym i ja, jednak jest on dobrze uzbrojony, a i sąsiedzi pomagają mu. Coż więc robić? — Muszę się uzbroić. — Dobrze, a jak się uzbroisz? — Uzbroję się tak, bym dał sobie radę z Polakiem, gdy będę się musiał przed nim bronić.”

Takie to kładzie się po stronie niemieckiej podwaliny pokojowe współżycie państw w erze „roz-

brojenia moralnego”. A przecież przytoczony wyżej przykład jest tylko jednym z niezliczonych przejawów odradzania się w narodzie niemieckim fatalnego dla Niemiec „Herrengeistu”. (ZAP)

Służba wojskowa młodzieży szkolnej O przestrzeganiu przepisów ustawy

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wystosowało okólnik do wszystkich kuratorów szkółnych, do senatów szkół akademickich oraz do szkół podległych śląskiemu urzędowi wojewódzkiemu, w którym zwraca uwagę na konieczność stałego przypominania uczącej się młodzieży o konieczności ścisłego stosowania się do przepisów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Ministerstwo oświaty zwraca uwagę, iż w ostatnich czasach zachodzą dość częste wypadki nieprzestrzegania przez młodzież przepisów tej ustawy a przedewszystkiem postanowień rejestrowania się przez młodzieńców 18-letnich, zgłaszania się w terminie do spisów poborowych, oraz meldowania się u właściwych władz, poczynając od 1-go września tego roku, w którym mężczyźna kończy 18-cie lat życia.

Ponieważ niestosowanie się do tych przepisów powoduje kary i przykre skutki w postaci utraty prawa do odroczeń, oraz do skróconej słu-

Pow. Komitet Nauczycielski

Na wzór Okręgowego Komitetu Nauczycielskiego, na czele którego stanął Pan Kurator Dr. Pollak, zawiązał się w tutejszym powiecie Powiatowy Komitet Nauczycielski pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Krzanowskiego.

Zadaniem Powiatowych Komitetów Nauczycielskich jest niesienie pomocy kandydatom nauczycielskim oraz nauczycielom, którzy dotychczas nie zostali zatrudnieni w szkolnictwie oraz tym, którzy byli czynni w szkolnictwie a obecnie są bez pomocy.

Dla realizacji tego zadania zachodzi konieczność:

- 1) przeprowadzenia dokładnej rejestracji pozostających bez pracy kandydatów nauczycielskich i nauczycieli zarówno ze szkół powszechnych jak i średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli oraz zawodowych szkół,
- 2) zatrudnienia najbardziej potrzebujących pracy,
- 3) zebrania odpowiednich funduszy drogą dobrowolnego opodatkowania się całego nauczycielstwa oraz urzędników administracji szkolnej danego powiatu.

a) Akcja obejmuje tylko nauczycieli (kandydatów) stale zamieszkujących na terenie danego powiatu.

Przy sporządzaniu wykazu nauczycieli (kandydatów) pozostających bez pracy należy uwzględnić:

- 1) imię i nazwisko,
- 2) miejsce stałego zamieszkania,
- 3) stopień wykształcenia,
- 4) czas od którego pozostaje bez pracy,
- 5) stosunek do służby wojskowej (przy b. wojskowych podać stopień w rezerwie),
- 6) stosunki rodzinne.

Komitet wzywa tedy wszystkich zainteresowanych, by zgłaszali się jaknajprędzej u pp. Kierowników względnie pp. Dyrektorów szkół, a w razie przeszkody wprost w inspektoracie szkolnym w Wagrowcu.

Krzanowski, inspektor szkolny, przewodniczący Komitetu.

Członkowie:

Ks. Michałkiewicz,
prezes TNSW.
Jan Stachowiak,
prezes Stow. Chr. N. S. P.
Józef Wojnarowski,
prezes ZNP.

Sparaliżowana staruszka żywcem spłonęła

Paryż. Była artystka dramatyczna, Fanny Desgrange, która od paru miesięcy musiała, wskutek sparaliżowania leżać w łóżku, znalazła okropną śmierć w dniu Nowego Roku.

Ze stojącego w sypialni aktorki kominka wypadł płonący kawał drzewa, od którego ognia zaczął się powoli rozszerzać aż doszedł do

Wycieczka polska

na obchód 250-tej rocznicy odsieczy Wiednia.

W porozumieniu z J. E. Ks. Arcybiskupem Innitzerem i Głównym Wiedeńskim Komitetem obchodu dwustupięćdziesiątej rocznicy odsieczy Wiednia zlecił J. Em. Ks. Kardynał Prymas organizację oficjalnej polskiej wycieczki na obchody wiedeńskie swojej Kancelarii Przybocznej, która przeprowadzi wszelkie

pertraktacje z władzami rządowymi celem uzyskania paszportów.

Uroczystości wiedeńskie odbędą się od 5 do 10 września i zakończą się wielkim nabożeństwem na Kahlenbergu.

Kancelaria Prymasa Polski ogłaszać będzie periodyczne komunikaty o sprawach wycieczki.

Papierosy staniały

Obniżka cen wyrobów tytoniowych

Warszawa. Minister Skarbu podpisał rozporządzenie w sprawie cen na wyroby tytoniowe z ważnością od 1-go stycznia.

Uległy niższe ceny wyrobów tytoniowych najtańszego i najdroższego gatunku. Ceny wyrobów największej używanych wśród naszych palaczy nie ulegają zmianie. Podajemy ceny najbardziej używanych i objętych niższą papierosów. Gabinetowe 15 gr, Triumf 12,5 gr, Egipskie

przednie 9 gr, Ariston 7,5 gr, Egipskie 6,5 gr, Pomorski Rarytas 3,5 gr, Wisła 2 gr, Dama 9 gr, Pani 7 gr, Maden 6 gr, Obstalunkowe 6 gr, Ergo 15 gr, Grand Prix 4 gr, Damskie 3,5 gr, Egipskie przednie odnik. 10 gr, Egipskie odnik. 7,5 gr, Ergo odnik. 6 gr. Specjalny fajkowy za 1 kg. 40 złotych.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

EDGAR WALLACE

Cztowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Przepraszam za spóźnienie, ale zostałem zatrzymany, w bardzo nagłej i pilnej sprawie! — tłumaczył się Herman z uśmiechem.

— Ach, wy milionerzy! — westchnął Marcin Hubbard pełen podziwu. Powiedział o panu Marcinie Hubbard, że był „przystojny” byłoby to o wiele za mało. Marcin Hubbard miał postać i rysy greckiego bożka. Jeśli można było coś zarzucić zbyt miękkiej i zamazanej linii jego ust, krótko przystriżony blond wąsik maskował ten drobny defekt znakomicie. Teraz, gdy przechodził przez podwórze z Hermanem, liczne spojrzenia skierowywały się ku niemu. W jednych malował się podziw, lub zachwyt, w innych zawiść i podejrzliwość.

Herman ani podziwiał, ani zazdrościł urody Marciniowi. Sam był przystojny, ze swym młodzieńczym wyglądem i zgrabną, sprężystą figurą, ale najmniej interesował się swoją urodą. Próżność jego szła w kierunku żądzy panowania: był spragniony hołdów, oddawanych jego bogactwu, jego wpływowi, jego

stanowisku w świecie.

— Oto nasz stolik! — powiedział, i rozejrzał się po sali. Zmarszczył brwi gniewnie. O trzy stoliki dalej siedział King Kerry z jakąś panią. Z miejsca, które Herman zajmował nie było widać jej twarzy, ale szybkie spojrzenie powiedziało mu, że ponieważ suknia jej była skromna, a szyja jej nie jaśniała od klejnotów, przeto musi to być jakaś osoba bez znaczenia, z tych, które Kerry tak lubił protegować.

— Stary Kerry i jego sekretarka, — powiedział Hubbard, spojrzawszy w kierunku, gdzie biegł wzrok Hermana, z pod nachmurzonych gniewem brwi.

Herman spojrzął na dziewczynę ze zwiększoną ciekawością. Pomyślał sobie, że gdyby nie pewien szczęśliwy zbieg okoliczności, ta dziewczyna znalazłaby się na miejscu owej zamordowanej pijanej dziewczki.

Rozmowa podczas obiadu nie odbiegała od zwykłych tematów dnia. Samo sedno rzeczy ujawniło się później, gdy panowie przenieśli się do Palmiarni na kawę i papierosy.

— Panie Hubbard, — powiedział Herman, — chciałbym, żeby się pan ożenił z moją siostrą.

Przyglądał się pięknemu młodzieńcowi, gdy to mówił i dostrzegł błysk zadowolenia w jego oczach.

— To dość niespodziewane, — powiedział Hubbard, skubiąc wąsiki.

— Chcę, żeby się pan z nią ożenił, — mówił dalej Herman, — bo nie widzę innej drogi do zdobycia jej pieniędzy.

Herman spojrzął na niego z pod zmarszczonych brwi.

— Jak to mam zrozumieć? — zapytał niezbyt uprzejmym tonem.

— Zaraz to panu wyjaśnię, — powiedział Herman. — Ale, zanim to uczynię, wypraszam sobie wszelkie głołotne frazesy, wszelkie gadałiny o honorze nazwiska, o obowiązkach gentlemana, i o innych temu podobnych faramszkach, jeśli łaska.

Powiedział to spokojnie, ale znał było, że nie żartuje i Hubbard pohamował ciszając mu się na usta oklepanie frazesy.

— Mów pan! — rzekł krótko.

— Ofiarowuję panu udział w majątku mojej siostry, ofiarowuję panu wyjątkowe okazje widywania się z nią, i mam nadzieję, że pańska niezwykle przystojna osoba dokona reszty.

Hubbard poglądził wąsiki w zamyśleniu. — Naturalnie, o ile pani, o któ-

rej mowa jest mi przychylna.

— Nie jest, — powiedział Herman szczerze. — Uważa pana za skończonego osła. — Pan Hubbard sponował mocno. — Ale jest młoda, a pan do tej pory nie miał wiele okazji zainteresowania jej swoją osobą.

— Na czym... — zaczął pan Hubbard sztywno.

— Niech pan słucha, i na miłość Boską, nie przerywa! — powiedział Herman ostro. — Na zasadzie testamentu mojego ojca, suma pięciu milionów dolarów przypadnie człowiekowi, którego ona zechce wybrać na męża. Nikt nie wie o tem prócz mnie i prawników. Suma ta reprezentuje połowę tego, co ojciec mój jej zapisał. Chcę, żeby się pan z nią ożenił i dał mi zobowiązanie wypłacenia mi w dniu swego ślubu sumy siedmiuset pięćdziesięciu tysięcy funtów.

Spokojnie ujęta propozycja, jakby nic w niej nie było niezwykłego, wpłynęła jednak w zdumienie vis a vis Hermana. Ale w tem oszołomieniu zorientował się odrazu, że umowa taka byłaby daleka od równego podziału.

— To dość dużo! — mruknął.

— Żeby pan miał dostać ćwierć miliona? — spytał Herman, podnosząc brwi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łóżka, w którym leżała bezzadanie nieszczęsna, patrząc na zbliżającą się śmierć. Kiedy mieszkańcy zwrócili uwagę na wydobywający się z mieszkania dym i zaalarmowali straż ogniową było już za późno i 71-letnia kobietę znaleziono w spalonym łóżku nieżywą.

Podobny wypadek spalenia żywcem zaszedł w La Rochelle, gdzie spalił się 60-letni właściciel kantyny oraz jego 6-letnia wnuczka. Jego żona oraz druga wnuczka odniosły bardzo ciężkie oparzenia. Ogień, który powstał z niewyjaśnionej do tychczas przyczyny, rozszerzył się tak szybko, że w mgnieniu oka otoczył siedzących w kantynie i uniemożliwił im ratunek. Straży pożarnej udało się z narażeniem życia wyratować starszą oraz jej wnuczkę.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 5 stycznia. Telesfora p. m., Sym. Wschód słońca g. 7,44. Zachód g. 15,38. Wschód księżyca g. 11,32. Zachód g. 2,05. Piątek, 6 stycznia. Obj. Pańskie, 3-ch Króli. Wschód słońca g. 7,44. Zachód g. 15,39. Wschód księżyca g. 11,48. Zachód g. 3,18. Sobota, 7 stycznia. Lucjana i Juliana m. Wschód słońca g. 7,44. Zachód g. 15,40. Wschód księżyca g. 12,09. Zachód g. 4,32.

Wzmocnijmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich. — W pow. inowrocławskim jest do nabycia gospodarstwo o 140 morgach z czego 40 morgów przypada na rolę uprawną, resztę zaś stanowią łąki i pastwiska. Dom mieszkalny murowany, stodoła drewniana pokryta papą, obora kryta słomą. Cena ca 20 tys. zł. Ciężary na obiekcie: dług hipoteczny 1.000 zł oraz roczna spłata renty w wys. 180 zł.

Zainteresowanym poda szczegóły i bliższe dane Dyrekcja Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, ul. Fredry 7, tylko za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

Wągrowiec

Podziękowanie. Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 składa wszystkim wymienionym ofiarodawcom za złożone datki na zakup czapek weterańsko-powstańczych staropolskie „Bóg zapłać”. Złożyli pp.: Dr. Modrzejewski 5.—, radca Szyszka 1.—, Dr. Likowski 2.—, Wójt Kismanowski 2.—, Komend. Julski 1.—, kupiec Z. Gramze 2.—, Dr. Hoppe 1.—, Dr. Bałewski 1.—, Fr. Grabowski 1,25, Grabarz 0,50, Dr. Rawicz-Kolasiński 2.—, kom. sądowy Preuschoff 3.—, Rud. Treichel 2.—, J. Bogacki 1.—, nieczytelny podpis 1.—, Bodus 1.—, nieczytelny podpis 1.—, Fr. Martyniński 0,50,

Roczna praca Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej

W ub. niedzielę, dnia 1 bm. odbyło się walne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej. Zagajenia dokonał prezes p. Dykban.

Przewodnictwo walnego zebrania objął patron Stow. ks. Pelikant, powołując do stołu prezydjalnego p. Michalskiego K. na sekretarza, na ławników pp. Kosteckiego i Bednarskiego. Odczytane zostały trzy protokoły: z ost. walnego zebrania, z ost. miesięcznego zebrania i z urzędzonej gwiazdki.

Członkowie Zarządu odczytali sprawozdania z całorocznej ich działalności. W ciągu roku odbyło się 1 zebranie rodzicielskie, 1 zebranie, walne, 24 zebrań plenarnych i 24 zebrań Zarządu. Członków liczy Stow. 75-ciu. Oszczędności posiada Stow. 110 zł.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej Zarząd otrzymał za swą pracę pokwitowanie.

Po 2-minutowej przerwie nastąpiło dzielenie się opłatkiem, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Wybór skutecznie przez aklamację. Skład Zarządu jest nastę-

nieczytelny 1.—, Szulc 0,50, Jan Pluta 1.—, Stef. Trynka 1.—, H. Gotowicz 1,50. Ks. Wróblewski 1.—, nieczytelny 0,50.—, Mak. Płoszyński 1.—, Ossowski 0,50, nieczytelny 1.—, Małecki 1.—, Pawłowiczowa 1.—, W. Brodniewicz 0,50, J. Trojanowski 0,50, Adwokat Zakrzewski 3.—, Dyr. Kasy Chorych Galiński 1.—, Dyr. Gimn. męsk. Dubas 2.—, Dyr. Gimn. Żeńskiego Kozubowski 1.—, Adw. Dr. Myszkowski 1.—, Adw. Bernsdorf-Melanowicz 1.—, nieczytelny 0,50, Cieśnik 0,50, naczelnik poczty Wassermann 0,30, Józef Szudziński 1.—, Wardowa 0,50, Kotecki 0,50, Pazdowska 1.—, Gołembowski 0,50, Roszak 0,50, Lubań-Wronki 2.—, Roman Rossa 1.—, prof. Wojnarowski 0,50, ppłk. Lipiński 0,50, Wacławski 1.—, Starosta Dr. Reńszewski 2.—, Dankowski ref. 0,50, por. Wańtownski 1.—, drogerja Kaczmarkowa 1,50, Stanisławski 0,50, nieczytelny 0,50, Biedrzyński Wacław 1.—, Janta Polczyński Redgosz 5.—, Skoraszewski Kołybki 5.—, Chłapowski Stawiany 5.—, radca Grabowski Zbietka 3.—, Dr. Kuliński 2.—. Dalsze datki przyjmuje się.

Z A R Z A D

Drybulski sekr. Biedrzyński prezes.

Nieprawdziwa pogłoska. Pewne pismo niemieckie, wychodzące w Bydgoszczy, podało w pierwszych dniach grudnia r. ub. wiadomość, że w czasie nagłej rewizji jednego z

pujacy: prezes p. Polus Stefan, zast. prezesa p. Dera Edmund, sekretarz p. Adamski Henryk, zast. sekretarza p. Wachowiak Kazimierz, skarbnik p. Polus Marjan, naczelnik p. Szymkowiak Stanisław, gospodarz p. Iwanowski Bolesław, bibliotekarz p. Bednarski Kazimierz, sąd honorowy pp. Dykban Walenty, Maciejewski Konrad, Michalski K. i Łukaszewski Konrad, komisja rewizyjna p. p. Łukaszewski, Maciejewski i Michalski, chorągwie p. p. Iwanowski, Bednarski i Albrecht Mieczysław.

Następnie w wolnych głosach uchwalono składkę stowarzyszeniową w wysokości 30 gr. Skarbnikowi wolno dysponować kwotą do 30 zł. Godziny schadzek w Ognisku ustalono od godz. 7—9,30 wiecz. Zebrania plenarne odbywać się będą w każdą środę po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca.

Przewodniczący ks. patron Pelikant dziękował obecnym za harmonijny przebieg zebrania i solwował zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Udział w zebraniu był bardzo liczny, tak członków jak i gości.

Urzędów Skarbowych w Bydgoszczy ujawniono nadużycia służbowe, w związku z czym aresztowani zostali dwaj urzędnicy tego Urzędu.

Izba Skarbowa komunikuje, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywa.

Uwaga rolnicy! Na życzenia naszych czytelników-rolników, prowadzić będziemy specjalny dział na naszych szpaltach pt. „Dział gospodarczy”, omawiający sprawy rolnicze.

Nowy gospodarz restauracji dworcowej. Z dniem 2 bm. objął restaurację dworcową znany na naszym gruncie społecznik, prezes K. S. „Nielba”, p. Fr. Szydłowski, któremu życzymy wszelkiego powodzenia.

Ruch towarzystw

„Cześć pieśni!” Walne zebranie Stowarzyszenia Chóru „Cecylja” w Wągrowcu odbędzie się dnia 6. I. 33 r. o godz. 4 popoł. w salce parafialnej. Ze względu na ważność spraw uprasza się o punktualne i liczne przybycie członków. Goście mile widziani. Zarząd.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 8-go stycznia 1933 r. o godz. 13-ej po nabożeństwie w lokalu p. Pazdowskiego, przy ul. Poznańskiej nr. 19.

Na porządku obrad ważne sprawy. Wzywa się również tych wszystkich, którzy zalegają ze składkami,

Dział gospodarczy

Ostatnie wiadomości z rynku bekonoego

Ceny bekonu na Gieldzie Londyńskiej w ostatnich dniach wyniosły za 1 owt. w shl.: za bekona angielski 82—100, irlandzki 60—70, duński 50—66, holenderski 43—54, estoński 46—52, kanadyjski 54—58, łotewski 43—50, litewski 39—49, POLSKI 40—49 szwedzki 52—60.

W zeszłym tygodniu w porównaniu do notowań tygodnia poprzedniego ceny na wszystkie bekony zostały obniżone od 3 do 6 sh., jedynie duński i irlandzki pozostały bez zmiany.

Dostawy za poprzedni tydzień, podane przez oficjalne pismo angielskie przedstawiały się następująco:

Z Danii przybyło do Anglii ogółem 58.809 bal., z których 26.429 bal. przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło również ze Szwecji 2.458 bal., z Holandji 3.818 bal., z Litwy 4.080 bal., z Estonji 1.157 bal., z Łotwy 107 bal. i z Rosji 747 bal.

Z POLSKI wysłano do Anglii ogółem 7.795 bal., z których 5.808 bal. przybyło do Londynu.

Ziarna słonecznika

Rumunja przywozi do Polski poważne ilości ziarna słonecznika. I tak w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przywieziono do nas 5.250 ton ziarna słonecznikowych. Przywóz ten jest zupełnie zbędny bowiem zarówno klimat jak i warunki gleby nie stoją na przeszkodzie, abyśmy rozwinęli tę uprawę słoneczników.

Zakupy spirytusu

Dyrekcja monopolu spirytusowego zawiadomiła gorzelnie, iż nie będzie ich pozbawiała prawa udziału w kontyngencie zakupu spirytusu na kampanję 1933-34 r., chociaż nie był przez nie dostarczony przyznany kontyngent spirytusu w kampanji 1932-33 roku. „Terol”

ażeby takie uregulowali i to najpóźniej do dnia walnego zebrania, by przeto nie utracić głosu decydującego, wzgl. nie zostali z listy członkowskiej skreśleni.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Baczność Włościanki. W niedzielę, dnia 8 stycznia b. r. zaraz po nabożeństwie odbędzie się zebranie Kółka Włościanek w Konsumie Urzędniczym. O liczny udział prosi Zarząd.

Gołańcz

Baczność Pszczelarze Gołańczy i okolicy. W niedzielę, dnia 8 stycznia o godz. 12,30 odbędzie się walne zebranie Tow. Pszczelarzy m. Gołańczy

FELTUR

„Nielba” w Lidze

(Fantazja sportowa)

Żyjemy w roku 1940 i z rokiem tym w Wągrowcu, po ostatnich latach upadku zaczyna sport tętnić a szczególnie w K. S. Nielbie. „Nielba” po trzydziestoletnim pobycie w klasie „C” wchodzi w tymże roku do klasy „B” i w roku 1941 zdobywa mistrzostwo tej klasy, bijąc w decydującym spotkaniu „Młynotwórnię” 1:0 i wygrywając tem samem wszystkie spotkania, jako mistrz klasy „B” wchodzi do klasy „A”, by walczyć w roku następnym o mistrzostwo tej klasy.

Już towarzyskie spotkania z A klasowemi i ligowemi drużynami, jak: mistrzem klasy „A” „Ostrowianka” (2:1), wicemistrzem „Bartodziejanka” (9:0), ligową „Wartą” (3:2) wykazały, że „Nielba” w A-klasie dokaże cudów.

Zwolennicy „Nielby” oczekują rozgrywek mistrzowskich z wielkim napięciem, gdyż forma „Nielby” jest naprawdę bardzo dobra.

Pierwsze spotkanie w A-klasie z „Legią” Pozn. ściągnęły na boisko „Nielby” przy willi „Wuja” 15 tysięczny tłum (z Bartodziej, Łęgowa, Meksyku itd.), który w zdenerwowaniu oczekuje rozpoczęcia gry.

Godz. 14,30 wpadają na boisko drużyny witane huraganem oklasków: gwizdek, wybór boiska, ustawienie drużyny i sędzia p. Górny poucza kapitanów i gwizd. Gra rozpoczęta przez Legię przybiera bardzo ostre tempo, sędzia interweniuje; padają częste karne... i okrzyki 15,000 publiczności.

Zauważono zdenerwowanie graczy „Nielby” z których jedynie bramkarz „Błażej” nie traci zimnej krwi.

20 minut gry przynosi emocje w postaci podyktowania karnej przeciw „Nielbie” ustawienie piłki, — napięcie publiczności — gwizdek i pał... bramkarz pada — krzyk tłumów — uciecha Legji — lecz nie słychać gwizdka — co to jest — podnoszą bramkarza omdlałego, trzymającego w ramionach piłkę, omdlał, lecz uratował niechybnie goala — ogłuszające oklaski — brawa tłumów — naboisko wchodzi bramkarz rezerwow.

Ciąg dalszy gry — i po kilku pięknych atakach — gwizd — przerwa 0:0. W przerwie narady — rady — gratulacje — uciecha itd.

Po przerwie gra przybiera ciekawe zmiany. Bramkarz „Błażej”

„Nielby” z brawurą broni b. niebezpiecznych strzałów, lecz i jego przeciwnik nie próżnuje. W 70 min. gra się zmienia „Nielba” przeważa, tłum krzyczy goala, na boisku jak w ulu. W 77 min. otrzymuje piłkę prawoskrzydłowy Nielby „Zboroch”, centruje do środkowego „Jankola” strzał — krzyk goal — gwizd sędziego i „Nielba” prowadzi 1:0. Legja silnie zdenerwowana bardzo energicznie atakuje, lecz bez skutku i mecz kończy się wygraną — „Nielby” przynosząc jej pierwsze dwa cenne punkty.

Pierwsza gra zadecydowała o dalszych z których „Nielba” wychodzi zwycięsko, zdobywając mistrzostwo A-klasy okręgu Poznańskiego bez straty punkta i z niebywałem stosunkiem bramek 72:9.

„Nielba” po tak wielkim sukcesie przygotowuje się do spotkań o wejście do Ligi, z wiarą w zwycięstwo by jako trzecia drużyna Wielkopolski walczyć w extra klasie.

Na mecz „Nielby” ciągną wielkie tłumy publiczności, by oglądać swoich pupilów w grze o wejście do Ligi. Dziś właśnie odbywa się decydujące spotkanie z mistrzem okręgu lwowskiego.

Wszyscy szepcą, czy uda się „Nielbie” zrewanżować za krzyw-

dzący remis w Lwowie? czy nasi wygrają? czy wejdą do Ligi?

Odpowiedź na te pytania miała dać drużyna „Nielby” za 1 godzinę 15 min.

Na 15 min. przed rozpoczęciem gry wypelnione były wszystkie miejsca, tak stojące, jak siedzące i jeszcze wielkie tłumy ciągną na boisko, tak, że cztery kasy czynne były w całej pełni aż do 10 min. po rozpoczęciu gry, kasy sprzedały 21.624 bilety po cenie 1,00 zł.

Na boisku robi się gorąco, tłumy lekko zdenerwowane, gdyż do ostatniej chwili nie było pewności czy środkowy pomocnik Pirsch będzie grał, bo nie otrzymał urlopu wojskowego.

Sędzia Pan Fontowicz z Poznania, oznajmia gwizdkiem czas rozpoczęcia gry. Drużyny się ustawiają, w tem ogłuszające oklaski, środkowy pomocnik „Nielby” wpada na boisko, zajmuje miejsce i gra rozpoczęta.

Do przerwy stan meczu wykazuje 0:0, mimo zacieklej obustronnych ataków.

Po 5 minutowej przerwie, grę rozpoczyna „Nielba” i już pierwszym atakiem zagraża bramce przeciwnika goalem, w ostatniej chwili wyratowanym przez bramkarza.

(Dokończenie nastąpi)

i okolicy w lokalu p. Stranza. Referat wygłosi p. Pastwa z Morakówka.

O liczny udział prosi Zarząd.

Jasełka Ochronki. W Nowy Rok o godz. 6-tej wiecz. odbyło się w sali p. Kowalewskiego przedstawienie jasełek, urządzone przez Siostry Serafiki, przy po brzegi wypełnionej sali. Aktorzy, dzieci szkolne i dzieci z Ochronki, wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze, co jest zasługą Siostry Przełożonej, która nie szczędziła czasu i mozołu, aby i ci najmłodsi opanowali swe role w zupełności. Większość kostiumów była także dziełem Sióstr. Cześć obywatelstwu miasta Gołańczy, które swym licznym przybyciem uznało mozolną pracę naszych Sióstr, które same nie wiele posiadając dzielą się jeszcze z najbardziej biednymi.

Czeszewo

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzono we wtorek, dn. 3 bm. zwłoki s. p. Seweryny Zielińskiej. W kondukcje żałobnym, który prowadził ks. prob. Piszczygłowa, brali udział bardzo licznie krewni oraz znajomi.

R. i. p.

Żnin

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Żninie w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Woźniakowej.

Na porządku obrad ważne sprawy. Równocześnie wzywa się tych wszystkich członków, którzy zalegają ze składkami, ażeby je uregulowali i to w najbliższych dniach, gdyż w przeciwnym bowiem razie zostaną z listy członków skreśleni przez Walne Okręgowe zebranie w Wągrowcu w dniu 5 lutego 1933 r.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Stępuchowo

Odnaczeni. Dekretem Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej odnaczeni zostali Medalem Niepodległości za udział w walkach o niepodległość pp. Stanisław Harmaciński, Czesław Szymański i Wiktor Torzewski, wszyscy ze Stępuchowa.

Smuszewo

Gwiazdka w Związku Strzeleckim. W drugie święto Bożego Narodzenia odbyła się o godzinie 3-ej w szkole

gwiazdka Z. S. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes obyw. Moszyński i życzył wszystkim obecnym „Wesołych świąt”, poczem odbyły się deklamacje, wspólne śpiewanie kolend i dzielenie się opłatkiem. Wieczorek gwiazdkowy, odbyty w nastroju niemal, że rodzinnym, wywarł na obecnych nader miłe wrażenie.

Legioniści. Sekcja teatralna przy Zw. Strzeleckim odegra w niedzielę, dnia 8 stycznia br. sztukę teatralną p. t. „LEGJONISCI”. Początek o godz. 6-tej wieczorem w szkole.

Rudnicze

Wieczór kolend. Pełne ruchliwości i inicjatywy towarzystwa nasze, jak Z. S. i T. C. L. zorganizowały w swej świetlicy w dniu 31-go grudnia ub. r. wieczór kolend na tle tradycyjnej choinki.

Wśród podniosłego nastroju, zaśpiewała młodzież kilka pięknych kolend. Do urozmaicenia programu przyczynił się Gwiazdor, który wśród ogólnej wesołości obdarzał obecne dzieci łakociami. Wygłoszono również kilka udatnych i aktualnych deklamacji i przemówień. Przewidziany był też występ „Herodów”. Niestety w czasie gdy obchodzili domy naszej wioski — kilku osobników z naszych szumowin zniszczyli im ubiory, uniemożliwiając im dalsze występy.

Nagrodą dla wykonawców tego wieczoru były nietylko oklaski, ale przedewszystkiem zapełniona ludźmi po brzegi świetlica.

Kopaszyn

Z Kółka Rolniczego. Dnia 18 grudnia 1932 r. odbyło się zwyczajne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Hałacińskiego przy udziale licznych członków.

Sprawozdanie z zebrania Rady Powiatowej i Prezesów Kółek zdał prezes p. Hałaciński. Następnie odczytano komunikaty WTKR. oraz poruszono sprawę składki na bezrobotnych.

W końcu uchwalilo Kółko ze składki poszczególnego członka 0,50 zł na rzecz Sekretariatu Powiatowego, oraz rezolucję przeciwko krzywdzącemu ogół rolników obniżaniu przemiału zboża przez miłny.

Damaśławek

Przedstawienie Jasełki. W drugie święto Bożego Narodzenia odegrane zostało przez Stow. Kolejowców przedstawienie p. t. „Jasełka”. Udział gości był bardzo liczny. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze.

Po przedstawieniu przy dźwiękach kolejowej orkiestry bawiono się tańcem późno w noc.

Ciekawy odczyt. W święto 3-ch Króli wygłosi ks. prob. Tylewski odczyt o jasełkach i dawnych zwyczajach wigilijnych. Początek o g. 6-tej. Wstęp bezpłatny.

Wągrowiec

Zmiana godzin urzędowania w Sądzie Grodzkim. Godziny urzędowania w Sądzie Grodzkim w Wągrowcu uległy zmianie. Czas urzędowania trwa od godz. 8-ej rano do 3-ej popołudniu, w soboty zaś od 8-ej rano do 1,30 popołudniu.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 3. 1. 1933 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w zł

W o l y:

Pelnomięsiste, wytuczone nieopieczane	52—53
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	42—46
Mięsiste tuczone starsze	34—40
Miernie odżywione	28—32

BYDŁO:

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	44—48
Tuczone mięsiste	38—42
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	30—36
Miernie odżywione	26—30

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	50—56
Tuczone mięsiste	42—46
Nietuczone, dobrze odżywiane	26—30
Miernie odżywione	16—20

Jalowiec:

Wytuczone pełnomięsiste	54—60
Tuczone mięsiste	42—48
Nietuczone, dobrze odżywiane	34—40
Miernie odżywione	28—32

Młodzież:

Dobrze odżywione	28—32
Miernie odżywione	24—28

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczone	64—68
Tuczone cielęta	54—60
Dobrze odżywione	46—52
Miernie odżywione	36—44

OWCE:

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	46—58
Tuczone starsze skopy i maciórki	38—40

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	98—100
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	92—94
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	88—90
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	82—86
Maciory i późne kastraty	76—88

Wstęp w szeregi LOPP.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 3. 1. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto nowe, zdrowe suche	13,60—13,80
Pszenica	21,50—22,50
Jęczmień browarowy	14,50—16,00
Owies	11,75—12,00
Mąka żytnia 65. proc.	
wł. worka	21,00—22,00
Mąka pszenna 65. proc.	
wł. worka	35,00—37,00
Otręby żytnie	8,25—8,50
Otręby pszenne	7,50—8,50
Groch Viktoria	20,00—23,00
Groch Folgera	31,00—34,00
Gorczyca	36,00—42,00
Ziemniaki fabryczne	12,50 gr
Mak niebieski	100,00—110,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna biała	90,00—130,00
Jęczmień 64—66 kg. nowy	12,25—12,70
68—69 kg. nowy	12,75—13,50
Otręby pszenne (grube)	8,50—9,55
Wyka latowa	13,00—14,00
Peluszka	13,00—14,00
Koniczyna szwedzka	100,00—120,00
Rzepak	44,00—45,00
Rzepak	40,00—45,00

Dalsza zniżka cen żelaza

Warszawa. Rokowania z przedstawicielami przemysłowców żelaza mają się ku końcowi i będą zakończone dalszą zniżką cen żelaza o kilkanaście procent. Należy przypomnieć, że w maju przemysłowcy obniżyli już cenę żelaza o 10 procent.

Zaostrzenie kar na opieszalych świadków w sądach

Warszawa, 4. 1. Nowe przepisy o stawianictwie świadków w procesach cywilnych obostrzają znacznie kary za nieusprawiedliwione nieprzybycie na rozprawy sądowe.

Za niestawianictwo na rozprawę sądową w pierwszym terminie grozić będą grzywny do wysokości 200 zł, za niestawianictwo po raz drugi grzywny 500 złotych.

Święto sadzenia lasów

Na wiosnę roku 1933 ma być zorganizowane w całej Polsce „Święto sadzenia lasów”. Inicjatywę tego święta podjęła jedna z leśnych organizacji zawodowych, która w najbliższych dniach rozesłała zaproszenie o przystąpienie do komitetu organizacyjnego, do naczelników władz leśnych, kolejowych, komunalnych, oświatowych i t. d.

Szanownemu Obywatelstwu m. Wągrowca i okolicy donoszę niniejszem, że z dniem 2 stycznia 1933 przejąłem

restaurację dworcową.

Staraniem moim będzie Szan. moiści Gości pod każdym względem zadowolić.

Licząc na łaskawe poparcie, kreślę się

Z poważaniem

Fr. Szydłowski
gospodarz.

LEON JABŁOŃSKI
GOŁAŃCZ, Rynek 24

55 poleca
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE,
ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK
PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE,
PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

Ogłaszajcie się

W „Głosie Wągrowieckim”

Gościniec

w wielkiej wiosce, od miasta pow. 13 km., do stacji kolejowej 7 km., szkoła na miejscu, sala, wydzierżawie samotnemu na korzystnych warunkach od 1 stycznia 33. Zgłoszenia do admin. Głosu.

Pomocnik

z branży kolonialnej i wyszynku wódek, z 5-letnią praktyką, poszukuje posady, miejscowości obojętnej. Zgłoszenia do admin. Głosu. 547

Dom mniejszy

w Wągrowcu kupię. Warunki wpłaty podług umowy. Zgłoszenia do adm. „Głosu”.

Waga

decymalna na 300 kg, cena 50 zł, na sprzedaż. 12 Choraszeńska, Poczta 3.

ZAMOWIENIA

na stemple
przyjmuje Drukarnia
W. Kubanka w Wągrowcu

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu,
rzemiosła i osób prywatnych
jak również dla towarzystw
po cenach najniższych i z dostawą
natychmiastową.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Poczta 2 — tel. 82.

642

Pamiętajmy o biednej dziatwie szkolnej!